



Życzę Państwu,  
aby nadchodzące Święta Bożego Narodzenia  
- mimo przymusu społecznego dystansu -  
jeszcze bardziej zbliżyły nas do siebie  
mentalnie i emocjonalnie.  
Niech konieczność wspólnego  
pokonywania przeciwności wzmocni więzy  
wśród wszystkich ludzi dobrej woli.

Ewa Matejka

Senator RP

Boże Narodzenie 2020

## Uśmiechnij się :) Wesołe jest życie...

Mogę się cieszyć, bo Bóg podarował mi - poprzez moje geny, środowisko, upór w dążeniu do celu - zdrowie, sprawność fizyczną i umysłową, wspaniałą rodzinę i mnóstwo przyjaciół.

Każdy człowiek ma dwie strony medalu. Mało kto znał moją drugą stronę, i to z różnych względów.

Z natury jestem sangwinikiem - człowiekiem wesołym, biorącym życie z humorem, ale w przeszłości - w pracy, w szkole, w wojsku, czasami musiałem udawać, że jestem cholerykiem, melancholikiem, a nawet flegmatykiem, wtedy było mi łatwiej w życiu.

Dziś, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, opowie o dwóch zdarzeniach dotyczących mojego dzieciństwa.

### Opowiadka pierwsza - Kapelusz dla księżycy

Miałem wtedy około czterech lat. Na Gwiazdkę dostałem od chrzestnej prezent, który do dziś jest w mojej pamięci. Była to książeczka z obrazkami, opowiadająca o tym, jak to księżyc kazał uszyć sobie kapelusz. Poszedł do kapelusznika, ten wziął miarę i zabrał się do roboty. Kiedy doszło do przymiarki, okazało się, że kapelusz jest sporo za mały. Mistrz poprawił swoje dzieło, ale podczas kolejnej przymiarki kapelusz był o wiele za duży. Taka sytuacja powtórzyła się jeszcze dwa razy - w sumie więc kapelusznik musiał uszyć aż cztery kapelusze.

Po jakimś czasie tata wytłumaczył mi, dlaczego księżycowi potrzeba aż czterech nakryć głowy w różnych rozmiarach - bo tyle jest faz księżycy.

Ta mała książeczka towarzyszy mi właściwie do dziś - ilekroć spojrzę na księżyc, zawsze mi się przypomina.

### Opowiadka druga - List do św. Mikołaja

Czas leci... Jestem w klasie trzeciej szkoły podstawowej. Postanowiłem napisać bezpośrednio list do św. Mikołaja i wysłać go na



adres Niebo. Wtedy były inne czasy, dzieci długo wierzyły, że prezenty przynosi św. Mikołaj albo Gwiazdor. Poprosiłem św. Mikołaja o 20 zł (dziś to ok. 100 zł), bo chciałem sobie kupić solidną piłkę. List ten na moich oczach babcia wrzuciła do skrzynki. Od tej chwili niecierpliwie czekałem na przesyłkę z Nieba. I wreszcie przyszła - na moje imię i nazwisko.

Kiedy otworzyłem kopertę, było w niej 10 złotych. Bardzo się ucieszyłem, bo przecież Mikołaj odpowiedział na moją prośbę, ale wiedziałem, że piłki za to nie kupię. Troszkę rozczarowany napisałem kolejny list do Nieba. Serdecznie podziękowałem Mikołajowi za prezent i poprosiłem, by nigdy nie wysyłał mi pieniędzy przez pocztę, bo dostałem tylko połowę sumy, o którą prosiłem, więc na pewno ktoś (może nawet sam kierownik poczty) ukradł moje 10 zł.

Moja korespondencja z Mikołajem wkrótce stała się sławna na całą okolicę, bo na poczcie pracowała moja ciocia, która całą akcją kierowała i sama także dołożyła się do prezentu dla mnie (zebrano tylko 10 zł).

Gdy dziś przypominam sobie tę historię, to sam z siebie się śmieję.

\*\*\*

Z okazji świąt Bożego Narodzenia życząc wszystkim czytelnikom i redakcji „Czasu Ostrzeszowskiego” zdrowia i uśmiechu.

Czytelnik

## WIELKA RADOŚĆ MIESZKAŃCÓW DOMU W KOCHŁOWACH



W środę - 16 grudnia - prezenty od Państwa pojechały do DPS w Kochłowach. Było ich tak dużo, że ledwo mieściły się do busa. Ze względu na pandemię nie mogliśmy uczestniczyć w ich wręczaniu, ale z wdziękiem zrobił to Mikołaj. A o reakcji mieszkańców

opowiedziała nam dyrektor DPS p. Aneta Małolepsza.

Z jej słów wynikało, że jakość i ilość paczek wywołała prawdziwą euforię - była radość, była szczęście i wzruszenie. W świetlicy zrobiło się prawdziwie świątecznie. Wszyscy dumnie pokazy-



wali sobie otrzymane upominki. Wiele osób jeszcze nigdy w swoim życiu nie dostało tak pięknych i tak „bogactw” paczek.

Dziękujemy Państwu jeszcze raz za to, że wnieśliście radość do Domu, w którym często cierpienie spleta się z samotnością i oczekiwaniem. To największy dar serca, dar miłości, jaki można ofiarować ludziom dotkniętym przez los. Dziękujemy!

Redakcja

Prezenty do Marszałek zawieźliśmy w piątek - 18 grudnia.



# MADARA

ogrodzenia

**OGRODZENIA**

betonowe, łupane, panelowe,  
gabionowe, siatka

**WIATY, GARAŻE**

**BRAMY, KOJCE, FURTKI**



Malinowa 1 Potaśnia

798 083 561

ogrodzenia\_madara@onet.pl